

Projekt Blue Beam staje się coraz bardziej znany

27 lutego 2024

Projekt Blue Beam zyskuje na popularności. Przyczynia się do tego od dłuższego czasu już niespokojna sytuacja na świecie. Począwszy od pandemii po wojnę na Ukrainie i rozwój sztucznej inteligencji. Sam jednak początek teorii sprowadzającej się do kontroli nad ludzkim umysłem w ramach utajnionego projektu naukowego sięga lat 90.

Zgodnie z hipotezą dotyczącą utajnionego projektu naukowego o nazwie Blue Beam, która powstała ponad 20 lat temu, na świecie testowana jest ściśle tajna technologia. Ma ona za zadanie kontrolować ludzki umysł w wysokim stopniu.

Projekt Blue Beam

Po raz pierwszy projekt Blue Beam (Błękitnej Wiązki), opisał w 1994 roku kanadyjski dziennikarz, Serge Monast. Odkrył go w ramach swojego dochodzenia.

W 1994 roku Monast w swoim artykule dochodzeniowym stwierdził, że celem Organizacji Narodów Zjednoczonych i NASA jest tajne przedsięwzięcie na skalę globalną, mianowicie stworzenie „religii nowej ery”. Monast był dwukrotnie aresztowany w latach 1995 i 1996. A zmarł na atak serca.

W rozwój projektu – polegający przede wszystkim na zdobyciu władzy absolutnej nad ludzkimi umysłami – zaangażowani są, według Monasta, najważniejsze światowe organizacje w krajach wysoce rozwiniętych i NASA.

Projekt w założeniu dziennikarza wykorzystuje tajną technologię testowaną przez armię amerykańską, która polega na wykorzystaniu wiązki dźwięku o określonej częstotliwości do

wywołania określonej reakcji ludzkiego mózgu.

Za sprawą tej technologii możliwe miałyby być wywoływanie halucynacji przede wszystkim o charakterze religijnym. Symulowałaby ona drugie przyjście Chrystusa, proroka lub inwazję istot pozaziemskich. To z kolei gwarantowałoby „kierującym” skuteczną manipulację tłumem i ustanowienie nowego porządku świata.

Etapy projektu Blue Beam

Teoria zakłada, że projekt składa się z czterech etapów.

Pierwszy etap miałyby polegać na wykorzystaniu technologii do wywołania trzęsień ziemi, obserwacji UFO, a także klęsk żywiołowych. Aby ludzie uwierzyli, że nadchodzi wielki kataklizm.

Drugi etap miałyby zakładać nieprawdziwą inwazję Obcych. W jej czasie na niebie miałyby być wyświetlane holograficzne statki kosmiczne. Celem byłoby wywołanie paniki i chaosu.

Trzeci etap miałyby polegać na wykorzystaniu technologii do również nieprawdziwego wydarzenia religijnego, jak przyjście mesjasza lub proroka. Także przy użyciu hologramów.

W jaki sposób hologramy miałyby przekonać każdą istotę do tego, że widzą swojego proroka? Monast wyjaśnia to następująco: „Takie promienie z satelitów są zasilane z pamięci komputerów. A te przechowują ogromne dane o każdym człowieku na Ziemi i w jego językach. Promienie przeplatają się następnie z ich naturalnym myśleniem, tworząc coś, co nazywamy rozproszoną sztuczną myślą”.

Serge Monast nazwał ten etap „telepatyczną, elektroniczną dwukierunkową komunikacją”. Twierdził, że NASA będzie używać fal radiowych o niskiej częstotliwości i promieni satelitarnych do komunikowania się z ludźmi „telepatycznie”. Zakładając, że ludzie będą wierzyć, że przemawia do nich ich

Bóg. Dzięki tej komunikacji Monast twierdził, że NASA będzie w stanie wpłynąć na sposób myślenia ludzi i przygotować ich na krok czwarty.

Czwarty etap byłby ostatni i obejmowałby wdrożenie nowego porządku świata, w którym wszystkie rządy zastąpiłby jeden autorytarny reżim. Jednak wszystko miało się odbywać pod hasłem zwycięstwa dobra nad złem. A kontrola tłumu miałyby nastąpić pod sztandarem nowej światowej religii o nazwie „New Age”.

Niezidentyfikowane obiekty latające

W 2023 roku popularność projektu Blue Beam ożywiła się za sprawą chińskiego balonu szpiegowskiego w amerykańskiej przestrzeni powietrznej. I, o ile balon udało się zidentyfikować, to później Amerykanie donieśli, że nad Alaską zestrzelili tajemniczy obiekt zmierzający w stronę Kanady.

W kolejnych dniach pojawiły się następne tajemnicze obiekty. Nad Kanadą (zestrzelenie przez Kanadyjczyków) i na granicy Stanów Zjednoczonych i Kanady w rejonie jeziora Huron. Ten ostatni zestrzeliła armia USA, a obiekt opisywano jako oktagon.

Na pytanie o to, czy obiekt był obcego pochodzenia, generał Glen VanHerck z NORAD (Dowództwa Obrony Północnoamerykańskiej Przestrzeni Powietrznej i Kosmicznej) odparł, że „niczego nie można wykluczyć”. Jak można się domyślić, stwierdzenie to wywołało falę spekulacji.

Autorstwo: Paulina Markowska

Na podstawie: AllThatsInteresting.com

Źródło: PolishExpress.co.uk